

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 4 lutego 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Nasze dziś i nasze jutro.

Nie ulega wątpliwości, iż straszna nędza i przygnębienie, które zapanowało w naszym mieście z wybuchem wojny, powoli się zaciera i pod wpływem zmian zarówno psychologicznych, jak i ekonomicznych stan ogólny ulega stopniowo znacznej poprawie.

Zależy to przede wszystkim od przyzwyczajenia się do przykrych sytuacji oraz od naszych zdolności zastosowywania się do warunków, które to zdolności posiadamy wszyscy w mniejszym lub większym stopniu. Pod wpływem przyzwyczajenia przestaliśmy z ciągłym strachem patrzeć w przyszłość, co więcej o tej brzemiennej w wypadki i zmiany niezmiernie doniosłe, przestaliśmy myśleć, marzyć... Żyjemy tylko chwilą, która nie może być zbyt nieznośna, jeśli się ją zróżniczkuje dostatecznie i weźmie ten drobny moment, w którym myśl się tworzy. Jestto naturalna reakcja na cierpienia i braki.

Jednocześnie zaś wpłynęła ta zmiana psychologiczna pośrednio na stosunki gospodarcze. Z chwilą bowiem, kiedy przestano myśleć o jutrze i skierowano całą uwagę na przetrwanie dnia dzisiejszego, zmniejszyła się znacznie oszczędność. Pieniądże zaczęto wydawać z łatwością, stały się one bardziej ruchliwe, co niewątpliwie przyczyniło się do pewnej poprawy warunków bytu całego szeregu jednostek.

Z biegiem czasu zastosowało się również do nowych warunków bardzo wiele osób, które do wybuchu wojny były zatrudnione w unieruchomionych obecnie gałęziach przemysłu i handlu. Powiększyła się praca dla rynku wewnętrznego. Zaroiło się w mieście od przygodnych handlarzy, przygodnych pedagogów, agentów, pośredników, ekspedytorów, aktorów i t. d. Okazało się przytem, iż jest mnóstwo placówek wolnych, niewydzyskanych, a w każdym razie możliwym jest większe skupienie na zajętych placówkach. Skupienie to właśnie nastąpiło, gdyż na stanowiskach, na których potrzeba trzech osób, jest obecnie pięciu, i jakoś musi być dobrze.

Zaszyły przytem jeszcze inne, bardzo ważne zmiany ekonomiczne, mianowicie cały bilans handlowy naszego miasta poprawił się na razie znacząco.

Z chwilą zajęcia Warszawy przez wojska niemieckie dało się odczuć silne zapotrzebowanie na wyroby naszego przemysłu, co wobec zatamowania produkcji wywołało niezwykłą

zwykłą cen. Wpłynęło to na podniesienie stanu posiadania Łodzi, jednocześnie poprawiając usposobienie całego miasta, które pośrednio czy bezpośrednio z przemysłu żyło. Poza tem wniosło to zapotrzebowanie pewne ożywienie w samą pracę drobniejszego przemysłu, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że pieniądze, które z blizkiej okolicy wzamian za „manufakturę“ do nas przyptywały, pozostawały przeważnie w mieście, gdyż sprowadzać z zewnątrz swiętych surowców niema możliwości. Drobne transakcje surowcami były możliwe jedynie na miejscu. Ta pozycja wpłynęła właśnie głównie na poprawę naszego bilansu handlowego, równoważąc do pewnego stopnia wydatki na żywność.

Na poprawę całokształtu stosunków społecznych wpłynął również porządek i ład, który stopniowo w mieście zapanował, a który jest do pewnego stopnia kompensatą za skrupowanie i brak swobody i wolności w czasie wojny.

Nie pozostaje nam właściwie nic innego, jak przetrwanie tych burz w możliwej beztrzesce.

Należy sobie uprzytomnić, że troska jest bezskuteczna, że sytuacji nie poprawi, więc silni na duchu, z nadzieją w sercu, czekamy lepszej przyszłości, odrodzenia i wolności.

Pokolenie nasze powinno wierzyć, że po nieszczęsnym okresie wojennym droga naturalnej reakcji musi nastąpić złota era szczęścia, że nadejdzie niewątpliwie chwila, w której dzień dzisiejsze wydadzą nam się odległym, przykrym snem...

Niechaj siabym ta nadzieja radosnego i wolnego jutra doda sił do wytrwania.

E. S.

Migawki.

Astronomja wybawicielką.

— Żebyś pan wiedział, że czekam na uiszczenie zaległego komornego tylko do poniedziałku — huknął gospodarz gdy mnie w niedzielę zoczył na schodach — wrażliwie niezaplacenia — wyrzucił graty i pana z bachorami na ulicę.

Wobec takiego oświadczenia władcy kamienicy ogarnęła mnie rozpacz, bo przecież „z próżnego i Salomon nie należy“. Ale na szczęście z tego arcydzielnego położenia wybawiła mnie „Astronomja“. Tak „Astronomja“, w której jestem rozniełowany do tego stopnia iż w pogodny nocą całymi godzinami wstaje na balkon lub na podwórzu studiując tę najpiękniejszą z nauk. I w niedzielę po mimo hionowej zapowiedzi gospodarza, „ulo kowałem“ się na podwórzu obok komórek i również rozpocząłem obserwację.

Oto wspaniały wóz Dawida czyli Wielka Niedźwiedzica! A tam przepiękny Syryusz! Tu znów grupa Plejad w konstelacji Byka! A to przewspaniała utkana słońcami Droga męczal!

Byłem tak zachwycony pięknoscią i wspaniałoscią nieba, że zapomniałem o tym padole, na którym o marce kilkadziesiąt ru-

bli człowieka gnębłą i zacząłem półgłosem improwizować:

O, ja wiem, że przenigdy mój rozum
Nie pojmie granic czasu, nie zmierzy
[prostaczy
[przestrzeni!

A jednak... itd.

A że mroź kasał mnie srodze po nogach, więc jednocześnie dreptałem w miejscu tak, jak gdybym tańczył „Polkę w szafliku“, ani przypuszczając, że w cieniu oficyny stoi gospodarz z żoną i każdy mój ruch śledzą z wielkim zajęciem.

Nagle usłyszałem jakieś szmery a w w chwili później takie zdania:

Zwarjował biedak!

Komorne przepadło!

Nazajutrz, gdy jeszcze spałem przyszedł stróż i spoglądając na mnie z trwogą, powiedział żonie po cichu:

„Za to, że panin monż zwaryjował, to pon gospodarz kumornego już nie chce wcale, ino niech pan pin-onde obróci na poratunek menżowskiego rozumu“.

Josiek.

Kronika

— (ko) Posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w dniu 10 lutego, w gmachu przy ul. Spacerowej.

— (ko) Z łódzkiego Tow. lekarskiego.

w dniu onegdajszym w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 3 odbyło się ogólne doroczne zebranie członków łódzkiego Tow. lekarskiego. Przewodniczył obradom dr. Pinkus w obecności asesorów dr. St. Skalskiego i Rundo, pióro trzymał dr. Rosiewicz.

Po odczytaniu sprawozdania dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli następujący lekarze: prezes dr. Krusche, wice-prezes dr. Seweryn Sterling, sekretarz dr. Tomaszewski, skarbnik dr. C. Gundlach, oraz bibliotekarz dr. Prechner. Do grona członków przyjęto dr. Michałskiego, panią dr. Holenderską, dr. Knichowieckiego, dr. Lipińskiego, panią dr. Seimanową, dr. Dąbrowskiego, dr. Smoleńskiego, dr. Dengla i dr. Marynowskiego.

Postanowiono odbywać posiedzenia stale w każdą środę po 1 i 15 każdego miesiąca. Wszyscy lekarze łódzcy są stale proszeni jako goście, na wszystkie posiedzenia naukowe Towarzystwa.

— (r) Z kursów handlowych (Spacerowa 21)

Examin z buchalterji i arytm. handlowej odbędzie się dziś w piątek o godz. 3 p.p., zaś z korespondencji niemieckiej we wtorek dn. 8 b. m. o godz. 5 p.p.

Pierwszy wykład prawa cywilnego adw. przys. p. Maurycego Kona odbędzie się w poniedziałek dn. 7 b. m. o godz. 5 p.p., inż. Pawła Bekera języka angielskiego w poniedziałek dn. 7 o 3 p.p.

— (r) Z kursów języka esperanto.

Zapisy na kursy języka esperanto (Południowa 15) postępują różno, dzięki czemu pierwszy komplet wkrótce zostanie zapewniony. Po utworzeniu się kompletu pierwszego rozpoczyna się zapisy do kompletu drugiego.

Wykłady dla pierwszej grupy rozpoczyna się 9 b. m. o godz. 8 wiecz.

i z chwilą tą nastąpi otwarcie działalności Towarzystwa.

Zapisy przyjmuje kancelarja we wtorki, środy i piątki od godz. 8—11 wiecz.

— (ko) Z Tow. „Kropla Mleka“.

W dniu 20 lutego o g. 6 i pół po poł. w lokalu Tow. lekarskiego przy ul. Andrzeja 3 odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. opieki nad niemowlętami „Kropla mleka“.

— (ko) Nowa herbaciarnia robotnicza.

Zarząd związku robotników wyznań chrześcijańskich (Christliche Gewerkschaft) w tych dniach otwiera przy ul. Aleksandrowskiej 63, drugą herbaciarnia robotniczą i halę sprzedaży chleba na Bałutach.

— (ko) Z kooperatywy piekarni „Robotnik“.

Wobec otrzymania dostatecznej ilości mąki, piekarnia współdzielcza „Robotnik“ z dniem wczorajszym wypieka znów dostateczną ilość chleba. W związku z tem kooperatywy robotnicze „Związkowic“, „Metalowiec“ i „Robotnik“ zamiast po kilka funtów, sprzedają obecnie chleb bez ograniczeń.

— (r) Schronisko dla dzieci żydowskich

Przy ulicy Andrzeja pod 16, otwiera się „Schronisko dla dzieci żydowskich“ przy Ochronie Kobiet.

Przyjmowani będą chłopcy od 4 do 6 lat i dziewczęta od 4 do 9 lat. Zapisy przyjmie „Sekcja kobiet“ przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 24 od godziny 10 — 12 w południe w niedzielę i w poniedziałek t. j. 6 i 7 b. m.

— (r) Oszustwo.

W łódzkim banku handlowym, gdzie uskuteczniła jest wymiana bonów 50-kop. starego wzoru, stwierdzono oszustwo, polegające na tem, że do wymiany przedstawiano połowę bonu, zawierającą numer serji, co wystarczało do traktowania bonu jako całości. Pozostałe połówki sklejało mistrzynie i puszczano w obieg między większymi ilościami bonów lub na targach, gdzie alfabetici nie mogli zauważyć widocznego dla innych fałszerstwa. Bonów takich puszczono w obieg na kilkaset rubli. Obecnie Bank udaremnił oszustwo.

— (ko) Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

W dniu wczorajszym ces. niem. łódzki sąd okręgowy rozważał przy drzwiach zamkniętych sprawę karną 37-letniego mieszkańca Ksawerowa pod Pabjanicami Reinholda A, żonatego, oskarżonego o dokonanie gwałtu na osobie 12-letniej Amalii J. Wyrokiem sądu skazano podsądnego na 2 lata w więzienia.

Wypadki i kradzieże:

— (ko) Kradzieże.

Przy ul. Nowot 4 skradziono L. Blankowi towarów walmianych na sumę 2400 rb. Przy ul. Północnej 8 z pracowni nowowniczej M. Przewora skrad. no widoczków i noży na sumę 1500 rb.

Przy ul. Dłuci. 65 z mieszkania Stanisława Krawczyka skradziono rzeczy na 300 rb. Z mieszkania M. i Franciszki przy ul. Przędzalskiej 20, skradziono garderoby na sumę 160 rb. Z obory M. Chodakowskiej przy ul. Trembackiej przy ementaryzu skradziono krowę, wartości 300 rb.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (ko) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan m. Łodzi po dłuższej przerwie zakrzętnął się obecnie nad rozwinięciem w łonie Stow. życia towarzyskiego, oraz podniesieniem poziomu wiedzy fachowej członków Stow. Sekcja elementarnego nauczania podjęła znów urządzanie wieczorów dyskusyjnych na temat metodyki nauczania, praktycznego zastosowania nowych prądów i kierunków w szkolnictwie i t. p.

Przyznać należy, iż młodsze koła nauczycielskie nader chętnie odpowiedziały na apel do rozwijania ruchu umysłowego i czynny przyjmują udział w pracach i posiedzeniach Sekcji.

Zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan, pragnąc rozszerzyć prowadzoną dotychczas w szczupłych tylko ramach akcję uzupełniania wiedzy fachowej nauczycielstwa naszego, zwrócił się do Wydziału szkolnego przy magistracie z prośbą o przyznanie na ten cel subsydjum, w sumie 800 rb.

Ponieważ kursy pedagogiczne, zorganizowane przez Wydział szkolny, jak również i kursy polonistyczne, które mają być dodatkowo uruchomione, przeznaczone są wyłącznie dla nauczycieli oraz nauczycielek szkół początkowych miejskich, przeto starania Stow. nauczycieli chrześcijan skierowane zostaną głównie ku wypełnieniu braków wiedzy zawodowej wśród licznych rzesz nauczycieli szkół fabrycznych oraz prywatnych zakładów naukowych.

Oprócz tego zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan przewiduje konieczność uruchomienia kursów zawodowych, dla tych osób, które posiadają wymagane dla nauczycieli świadectwa naukowe, lecz nie posiadają praktyki nauczycielskiej, pragną poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Inicjatywa Stow. zastępuje na uznanie, gdyż ze względu na brak u nas seminarjów nauczycielskich, dotkliwe daje się odczuwać przy otwieraniu nowych szkół niedostatek sił nauczycielskich.

Pozatem Stowarzyszenie zwróciło uwagę, że nauczanie analfabetów dorosłych odbywa się u nas bez określonego systemu, doraźnie i bezplanowo, a to wobec nieistnienia odpowiednio wykwalifikowanych sił, posiadających metodykę nauczania dorosłych, różniącą się poważnie od sposobów nauczania dzieci. W tym kierunku Stow. nie postanowiło jeszcze nic konkretnego, ale sprawa jest na porządku dziennym i prawdopodobnie zostanie pomyślnie załatwiona.

— (ko) Ze Stow. pracowników w składach aptecznych.

Zarząd Stow. pracowników w składach aptecznych m. Łodzi, dotychczas nieczynnego rozpoczyna swe prace na nowej siedzibie, wynajętej przy ul. Piotrkowskiej 56 w lokalu Stow. właścicieli składów aptecznych m. Łodzi „Drogista“.

— (ko) Ze Stow. pracowników fryzjerskich.

Zarząd Stow. pracowników fryzjerskich rozwija nader ożywioną działalność oświatową.

Utworzona została komisja oświatowa, która zajmie się urządzaniem odczytów i pogadanek naukowych. Oprócz tego postanowiono utworzyć w lokalu Stow. czytelnię oraz bibliotekę.

Utworzono również fundusz pomocowy dla członków pozostających bez pracy.

— (ko) Odroczone zebranie

Wyznaczone na dzień wczorajszy w lokalu przy ul. Nawfot 36, ogólnie zebranie członków Stowarzyszenia akuserek m. Łodzi, z powodu nie przybycia dostatecznej liczby członkiń nie odbyło się i zostało odroczone do dnia 26 lutego, o godz. 3e-j po południu przy ul. Benedykta 59, w lokalu pani Jung.

— (r) Z radogoskiego Towarzystwa pożytecznego.

Dowiadujemy się, że Radogoskie T-wo Pożyczkowo - Oszczędnościowe (Zgierska 64), uzyskawszy drogą sądową kilka wyroków na opieszalych dłużnikach, rozpoczęło egzekwowanie zaległych pożyczek. W interesie dłuż-

ników, którzy są w stanie spłacać długie mniejszymi ratami leży, aby dobrowolnie przystąpili do regulowania swych należności, gdyż w ten sposób nie będą narażeni na wysokie opłaty kosztów sądowych.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Jutro, w sobotę premiera głośniejszej nowości z repertuaru teatrów warszawskich, a mianowicie wyborów lekka komedia Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli“. Sztuka ta, której reżyseria spoczywa w wytrawnym ręku p. Janusza Orlińskiego, grana była w Warszawie w ciągu dwóch miesięcy z rządu i stale zapełniała widownię.

— W niedzielę o 3 po poł. urzemy świetną sztukę Sachy Guitry „Zdobycie twierdzy“ (ceny popularne), wiecz. zaś o 7 i i pół po raz drugi „Małżeństwo Loli“.

— Wkrótce personel teatralny powiększony będzie o kilka wybitnych sił artystycznych z Warszawy. W tym celu bawi w Warszawie kierownik teatru p. Szefer.

L. O. S.

XVI-ty koncert symfoniczny L. O. S. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza odbędzie się dn. 7 lutego r. b. w Sali Koncertowej. Jako solista wystąpi tym razem znakomity pianista p. Ignacy Friedman, który odegra m. i. koncert fortepianowy Es dur Liszta z towarzyszeniem orkiestry.

Nazwisko Friedmana zapisane jest w europejskim świecie muzycznym w szeregu pierwszorzędnym znakomitości fortepianowych. Krakowianin z urodzenia, Friedman po odbyciu studiów teoretycznych na uniwersytecie lipskim otrzymał z rąk słynnego Leszetyckiego w Wiedniu chrzest artystyczny. Friedman zjednął sobie w Niemczech sławę najlepszego chopinisty i jako taki ściga na recitale swe w Lipsku, Dreźnie, Berlinie i Wiedniu. Jak również i w Skandynawii której jest ulubieńcem, tłumy publiczności Szczęśliwie wyróżnił się Friedman ostatnio jako wybitny kompozytor utworów fortepianowych i pieśni lirycznych oraz jako wydawca kompletu kompozycji Chopina. Krytyka europejska jednomyślnie podnosi zarówno niepospolitą doskonałość techniczną tego artysty, jak też niezrównany urok i wdzięk muzycznego i poetycznego postępowania gry jego.

Program symfoniczny składa się z symfonji Borodina oraz „Odwiecznych pieśni“ Karłowicza które to utwory publiczność nasza usłyszy poraz pierwszy w Łodzi.

Bilety do nabycia w Biurze koncertowym Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90.

„Bi-ba-bo“.

Dzień 5-go i 6-go lutego r. b. nadsenka ta przeznacza wieczorowi homerycznego śmiechu, na całość którego złoży się cały szereg nowych piosenek w wykonaniu p. M. rskiej, Hanusza, Szostanda. Nadsenka pozyskała doskonałego komika w osobie p. Seweryna Michałowskiego. Całą wiązaną nowych kupletów działości przygotował p. Franciszek Miłoz.

Nie należy wątpić, że wieczory śmiechu homerycznego będą clou sezonu bi-ba bowskiego.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 3 lutego. — Wielka kwatera główna. (Urządowo).

Położenie jest naogół niezmiennione.

Z widowni bałkańskiej

Położenie jest naogół niezmiennione.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 3 lutego. — Wielka kwatera główna. (Urządowo).

Artylerja przeciwnika odpowiada żywo, na silne ostrzeliwanie z naszej strony, stanowisk nieprzyjacielskich na szerokim froncie we Flandrii.

Na północy-zachodzie od Hulluck obsadzono dwie wyrwy, spowodowane wybuchami anglików przed frontem naszym. W okolicy Neuville, wznógł nieprzyjaciel po południu ogień artyleryjski do dużej gwałtowności. W innych miejscach na froncie, rozwinęły się również żywe walki artyleryjskie, w Argonach zaś walki przy pomocy granatów ręcznych. Lotnicy nasi zestrzelili lataw-

ce bojowe angielski i francuski, w okolicy Peronne. Trzech z lotników poniosło śmierć, obserwator francuski jest ciężko ranny.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIENIEN, 3 lutego. — (Urządowo komunikat austriacki).

Na północy-wschodzie od Bojana, rozbił się zamach Rosjan, skierowany na nasze przednie pozycje. W Galicji wschodniej i na froncie wojąskim, rozwijano obustronnie żywą działalność lotniczą. Jedną z eskadr lotniczych zrzuciła 6 bomb na Buczacz, przyczem poniosło śmierć 2 ch mieszkańców a kilku odniosło rany. Inna bomba zraniała, na północy-wschodzie od Łucka, trzech pojmanych właśnie jeńców rosyjskich. Nasze eskadry lotnicze zbombardowały ze skutkiem, obszary na zachodzie od Czortkowa i na północy od Zbaraża. Zresztą w niektórych miejscach walka działowa.

Z terenu włoskiego.

Dosć żywe walki działowe, były w wielu miejscach na froncie nadbrzeżnym. Przy przyczółku mostowym Tolmeinu, na zachodzie od San Luzia, rozszerzyły wojska nasze stanowiska natarciem saperów. W rowach opuszczonych przez nieprzyjaciela, znaleziono dużo trupów i wiele materiału wojennego.

Z widowni południowo-wschodniej

Przednie strażnice austriacko-węgierskich sił zbrojnych, posuwających się naprzód w Albanji, zdobyły okolicę na zachodzie od Kruji. W Czarnogórze nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoeffler,

marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Pięć morskich latawców naszych dnia 25 stycznia, 2 dnia 27 stycznia i 3 dnia 1 lutego, zbombardowały z niszczyielskim skutkiem Durazzo, a zwłaszcza obóz namiotów obok miasta, i powróciły za każdym razem nieuszkodzone, mimo silnego ostrzeliwania przez baterje lądowe i okręty wojenne. Dnia 2 lutego trzy latawce morskie zbombardowały Walonę, trafiając wielokrotnie w zakłady portowe, w statki i w obóz z namiotów. W silnym ogniu baterji lądowych i okrętowych, trafiony dwukrotnie w motor, zmuszony był jeden z latawców do opuszczenia się wskutek tego na morze.

Kierownik grupy, porucznik okrętu linowego Konjowic, opuścił się bez zwiłki obok uszkodzonego latawca na silnie wzburzone morze, gdzie udało mu się mimo ognia baterji na Sasseno i dwóch przeciwoptorpedowców nadpływających całą siłą umieścić w maszynie swej niekniętych dwóch oficerów, uszkodzony latawiec gruntownie zniszczyć, wznieść się w samą porę z podwojną załogą i po 220 kilometrowym locie, powrócić szczęśliwie do zatoki Cattaro.

Komenda floty

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 1.2. (B. T. W.) (Sprawozdanie urzędowe z dnia dzisiejszego):

Front zachodni: Przez cały dzień wczorajszy trwała ożywiona walka artyleryjska w okolicy Rygi. Pod miejscowością Oger piechota nieprzyjacielska i karabiny maszynowe ostrzeliwały gwałtownie nasze pozycje.

Na południe od zamku Kokkenhuzen wdół i wgórę rzeki od Fridrichstadtu pod Glanenhof (6.5 kilometra

na południowy-wschód od Kokkenhuzen) oddział niemiecki usiłował łamać lód na Dźwinie, został jednak rozproszony naszym ogniem. W okolicy Goduciszek (26 kilometrów na wschód od Święcian), lotnicy nasi obrzucili bombami nieprzyjacielskie tropy i pociąg kolejowy.

Nad jeziorem Narocz Niemcy użyli dział największego kalibru, których pociski zawierały szczególną gazę.

Z odcinka generała Iwanowa donoszą o pomyślnej działalności naszej artyleryjskiej nad Strypą w Galicji, jak również o odparciu ataku, który został wykonany przez kilka grup nieprzyjacielskich pod laskiem na północy-wschód od Buczacza.

Front kaukaski: Pod Tortumem i Chnyskałą wojska nasze ścigają uchodzącego nieprzyjaciela.

Bułgaria a Rumunja.

BUDAPESZT, 3.2. „Az Est“ donosi z Bukaresztu: Według wiadomości urzędowej, Bułgaria ogłosiła Ruszcuk jako teren wojenny, wobec czego komunikacja z Rumunją możliwą jest tylko przez Oporiste — Nowa — Dobrudża. Powyższy rozkaz rządu bułgarskiego w kołach politycznych jest żywo komentowany.

Porwanie króla Mikołaja.

ROTTERDAM, 2 II. Współpracownik „Nieuve Rotterdamsche Courant“ donosi z Czarnogórze: Kapitulacja Czarnogórze była ciężkim ciosem dla koalicji. Na króla wywierano silny nacisk, aby odwołał kapitulację z 13 stycznia, król jednak stanowczo odmówił. Ponieważ groziło mu niebezpieczeństwo, wycofał się zatem do Skodaru. Tam utworzono coś w rodzaju rządu pod egidą czterech osób. Król mało liczył na przybycie obiecanej pomocy włoskiej. Z tego też powodu nie chciał wydać swoim generałom pożądaných rozkazów, aby uniknęli kapitulacji i zarządzili odwrót do Albanji.

Pochód austriacki do Skodaru wywołał zamieszanie. Posłowie koalicji postanowili jaknajprędzej udać się do San Giovanni di Medua, a stamtąd do Włoch. Królowi zaproponowano również wyjazd. Tymczasem mu, że może być pochwycony i wzięty do niewoli, co by go naraziło na utratę korony. Król jednak nie chciał o tem wcale słyszeć. Gdy posłowie przekonali się, że ich plany nie mogą się udać, z drugiej zaś strony, gdy uważali za rzecz bezwzględnie konieczną niedopuszczyć aby król sam zawarł pokój z państwami centralnymi, pochwycono go przemocą w nocy z 21 na 22 stycznia i wraz z księciem Piotrem uprowadzono do San Giovanni di Medua, gdzie obu natchmiast wsadzono na włoski torpedowiec, który ich przewiózł do Brindisi. W Czarnogórze pozostał tylko ks. Mirko, który podczas uprowadzenia swego ojca i brata nie był w Skodarze, lecz przebywał w kwaterze głównej.

Oświadczenie nowego prezesa ministrów.

ROTTERDAM, 3.2. Z Piotrogradu donoszą: Prezes ministrów, Stuermer, wyjaśnił jednemu z redaktorów „Nowego Wremieni“, iż dążeniem polityki jego będzie doprowadzenie wojny do pożądanego końca. Zadane propozycje pokoju separatywnego nie sprowadzą rozwiązania problemu, z powodu którego narody toczą wojnę światową. „Zdaje mi się, oświadczył Stuermer dalej, że ci, którzy mówią o finansowym i ekonomicznym wyczerpaniu Rosji, mylą się, ponieważ naród rosyjski, oraz Rosja nie mogą być wyczerpane i zwyciężone“.

Powody dymisji Goremykina.

BERLIN, 2 II. (B. T. W.). „Berl. Tageblatt“ pisze: O wypadkach poprzedzających dymisję Goremykina donoszą z Piotrogradu do Sztokholmu:

W dniu 29 stycznia odbyła się osobna konferencja ministrów, na której naradzano się nad ponownym otwarciem dumy, nad czasem jej trwania i programem sesji. Większa część członków gabinetu była za natychmiastowym zwolnieniem, nie chcąc naprzód ograniczać czasu trwania ani też programu prac parlamentarnych. Ci sami ministrowie oświad-

czyli się za współpracą dumy z rządem.

Mniejszość na czele z Goremykinem była tak o potędzie dzisiejszego rządu przeświadczona, że sądziła, iż wszystko można będzie załatwić bez dumy. Gdyby już trzeba było dumę zwoływać natychmiast, to jej działalność należałoby ograniczyć do załatwienia budżetu. Ponieważ większość zwyciężyła, stało się stanowisko Goremykina niepewnym. Natychmiast udał się w dniu następnym Goremykin do cara do głównej kwatery, aby podać się do dymisji.

Prasa rosyjska o Stürmerze.

AMSTERDAM, 3.2. Z powodu nominacji Stürmera na stanowisko prezesa ministrów dzienniki piotrogrodzkie wstrzymują się od wszelkich komentarzy. Twierdzą jedynie, że trudno powiedzieć naprzód, jak się zachowa Stürmer, który już od 10 lat nie piastował żadnej godności. Wszystkie dzienniki wyrażają nadzieję, że Stürmer osiągnie to, czego nie mógł dopiąć Goremykin, a mianowicie: zorganizowania wszystkich źródeł pomocniczych kraju dla zapewnienia zwycięstwa.

Sprawa Suchomlinowa.

SZTOKHOLM, 3.2. „Riecz“ donosi z Piotrogradu: Skarga przeciwko b. ministrowi wojny, Suchomlinowowi o zdradę rozpatrywaną będzie przez specjalną wyższą komisję sądową. Odnaleziono wiele dowodów kompromitujących. Pomiędzy dokumentami zwraca uwagę opinia Goremykina o Suchomlinowowie.

Nowa organizacja kościoła w Rosji.

PIOTROGROD, 2.2. (BTW). Synod opracował projekt nowej organizacji kościoła, który zostanie dumie przedłożony natychmiast po jej zebraniu. Projektowane uregulowanie zrywa zupełnie ze stanem dotychczasowym. Wychodzi ono z zasady zupełnej autonomii kościoła. Wszystkie kościoły i połączone z nimi zakłady filantropijne i t. d. staną się własnością gmin.

Szczegóły zgonu tureckiego następcy tronu.

KONSTANTYNOPOL, 3.2. O zgonie tureckiego następcy tronu, nadeszły jeszcze następujące szczegóły: W poniedziałek popołudniu następcę tronu odwiedził jeszcze meszet Walideh i modlił się tam u grobu matki. Przy wyjściu z meczetu rozdawał pieniądze ubogim. Wcześniej niż zazwyczaj powrócił do domu. Otoczenie jego było uderzone niezwykłym zdenerwowaniem tak, iż nie chcieli pozostawić go samego.

Następcę tronu cierpiał od dłuższego czasu na silne bóle głowy, oraz częstokroć na nieznośny ucisk w tyle głowy. Wczoraj po wejściu do jego pokoju, znaleziono go leżącego we krwi. Przeciął sobie brzytwą arterje lewej ręki, powyżej łokcia.

Atak lotniczy na Anglię.

PARYŻ, 3.2. Według zapewnienia Agencji Havas'a, podczas ostatniego ataku lotniczego na Anglię, rzucono również bomby na Norfolk i Suffolk. Liczbę rzuconych bomb określają tu na 220.

Zarządzenia przeciwko atakom zeppelinów.

BERLIN, 3.2. Z Londynu donoszą do „Voss. Ztg.“: Z powodu ostatniego ataku zeppelinów na wybrzeże angielskie, policja wydała nowe rozporządzenie, na mocy którego w przyszłości, pomiędzy zachodem i wschodem słońca dzwony londyńskie muszą milczeć. W poniedziałek wydarzyło się co najmniej 11 śmiertelnych wypadków ulicznych, powodem których był zakaz oświetlania ulic.

Prasa niemiecka o zmianie prezesa ministrów.

BERLIN, 2.2. Z powodu nominacji nowego prezesa ministrów rosyjskich. „Lokalanzeiger“ pisze: „Nominacja ta oznacza właściwie pewną zmianę osobistą, na system jednak nie wywrze ona prawdopodobnie żadnego wpływu. Przez swe stosunki osobiste z synodem, Stuermer zdaje się być jeszcze bardziej reakcyjnie usposobionym, niż jego poprzednik. W życiu politycznym wystąpił Stuermer właściwie dopiero w Radzie

państwa, gdzie należał do t. zw. grupy neuhardowskiej. Pochodzi on z niemieckiej zruszczonej rodziny. Z nominacją Stuermera wypływa, iż kurs polityki wewnętrznej i zewnętrznej nie ulegnie żadnej zmianie.

BERLIN, 2.2. „Berliner Tageblatt“ pisze: „Wykluczeniem jest, aby zmianą naczelnego kierownictwa rządu miała jakikolwiek wpływ na politykę zewnętrzną, czy to w stosunku do sprzymierzeńców, czy też co do dalszego prowadzenia wojny.

Stuermer pomimo swego niemieckiego nazwiska, należy do zdecydowanych przeciwników Niemiec, których posiada nawet liberalna lewica Rady państwa, gdy tymczasem przyjaciel Niemiec raczej można by znaleźć w kręgach reakcyjnych. To też zapewne nie zmieni się nie ani w upartym zwalczaniu niemieckich elementów wewnątrz kraju, ani też w postanowieniu doprowadzenia wojny do najgorszego chociażby końca. Wskazywanie zmiany ministerjalnej w Rosji nie możemy sobie robić żadnych iluzji.

BERLIN, 3.2. W sprawie zmiany na stanowisku prezesa ministrów w Rosji, pewien znawca stosunków rosyjskich donosi do „Lokalanzeigera“, co następuje:

Naznaczenie członka rady państwa, Stuermera, na stanowisko prezesa ministrów świadczy o dalszym zmniejszaniu doniosłości tego stanowiska. Niewiadomo jeszcze dotąd, jakim wpływem zawdzięcza nominację swą Stuermer, który nigdy jeszcze dotąd nie uawnił swej samodzielności politycznej. Należy jednak pamiętać o tem, że, o ile wiadomo, do upadku Kokociewa przyczyniły się w znacznym stopniu intrygi Rasputina. Nie jest tedy wykluczeniem, że wyniesienie tego „homo novus“ do najwyższej a nie najważniejszej godności państwowej należy przypisać pewnym prądom ukrytym. Stuermer największy udział w życiu politycznym brał wtedy, gdy jego przyjaciel i protektor, Szwanebach był kontrolerem państwowym. Wraz z nim podzielał on niepohamowaną nienawiść do Wittego. Jako urzędnik o niemieckim nazwisku, należy bezwątpienia do tych, którzy nienawiść do Niemiec wypisali na swym sztandarze. Brał czynny udział w opracowaniu prawa z 2 lutego, które głosi o zlikwidowaniu niemieckiej własności ziemskiej. Rozciągnięcie tego rozporządzenia na osoby niemieckiego pochodzenia jest dziełem jego współpracownictwa na tem polu.

Różne wieści.

— Uleczony przez sen.
Do dzienników drezdeńskich donoszą z Glauchau o niezwykłym wypadku: W lazarecie tamtejszym leży szeregowiec Jan Stevens, który wskutek wybuchu w pościsku uległ zasypaniu w rowie strzeleckim podczas walk w Galicji wschodniej i odniósł tak ciężkie uszkodzenia krzyża, że stracił słuch i mowę. W ciągu jednej z noczy ostatnich przyniósł się Stevensowi, że jedzie koleją i że wskutek wykołajenia się pociągu wypada z wagonu na tor kolejowy. Istotnie Stevens wypadł, ale z łózka na próg i krzyknął pyłem przez sen tak głośno, że pobudził wszystkich kolegów w sali. Gdy pośpieszono mu z pomocą i ułożono znów na łóżku okazało się, że ożył zupełnie słuch i mowę w ten niezwykły sposób.

Postanowienia wykonawcze do ustawy okowicianej.

§ 1.

Wyłączne prawo przywozu okowity do okręgu General-Gubernatorstwa Warszawskiego posiada Szef Administracji.

§ 2.

Do kategorii okowity należy także rum, arak, koniak, likiery i okowita denaturowana.

§ 3.

Przy przywozie okowity do okręgu administracji nie będą pobierane ani cła, ani też inne podatki.

§ 4.

Szef administracji oddaje sprzedaż okowity wszelkiej kategorii wschodniemu wojennemu towarzystwu kartoflanemu w Berlinie (Karto).

Wojenne towarzystwo kartoflane urządza główne składy dla sprzedaży okowity w Warszawie, Łodzi i Sosnowicach. Główne składy stoja pod dozorem władzy cłowej.

§ 5.

Główne składy wystawiają okowitę na sprzedaż w beczkach i butelkach.

Okowita do palenia powinna zawierać oprócz urzędowych środków do denaturowania przymieszekę niebieskiej farby anilinowej.

§ 6.

Beczki i butelki z okowitą winny być urzędowo oznaczone. Beczki oznaczają się pieczęciami przyłożonymi do czopu i kurka, a noszącymi stemplem towarzystwa Karto. Butelki oznaczają się banderolą z napisem „Zarząd monopolowy Cesarsko-Niemieckiego Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego“. Banderole przytwierdza się do korka butelki pieczęcią lakową noszącą stempel towarzystwa Karto.

§ 7.

Butelki zawierające przyprawioną okowitę, słodzoną lub niesłodzoną, muszą nosić oprócz wymienionej w § 6 banderoły, naklejoną kartkę z nazwiskiem fabrykanta i oznaczeniem gatunku. Na przeciwnej stronie butelki należy umieścić naklejkę z ceną butelki w sprzedaży detalicznej.

Butelki z okowitą bez przyprawy mają przyklepioną kartkę zieloną z napisem „wódka do picia“ oraz z oznaczeniem ceny wódki i butelki.

Butelki z okowitą denaturowaną mają przyklepioną kartkę żółtą z napisem „okowita denaturowana do palenia i oświetlenia“ oraz z oznaczeniem ceny okowity i butelki.

§ 8.

Główne składy prowadzą księgę składu okowity stosownie do bliższych przepisów zarządu cłowego. Książka składowa wykazuje remanent okowity niedenaturowanej i denaturowanej, oraz wszystkich gatunków likierów. Każdy rozchód i przychód musi być zapisany w ciągu 24 godzin.

§ 9.

Na sprzedaż detaliczną okowity wszelkiego gatunku wymagane jest specjalne pozwolenie naczelnika powiatu, w Warszawie i Łodzi prezydenta policji. Opłata roczna za pozwolenie na sprzedaż detaliczną okowity wynosi 50 marek. Hotele restauracje i kawiarnie płać 100 marek. Jeżeli osoba, która otrzymała pozwolenie na handel okowitą przestaje takowy nadal prowadzić, to obowiązana jest zwrócić w ciągu tygodnia powyższe pozwolenie naczelnikowi powiatu resp. prezydentowi policji.

Przy zmianie osoby mającej pozwolenie opłata roczna musi być ponownie wniesiona.

Detalisci otrzymują okowitę z głównych składów monopolowych.

§ 10.

Szef administracji oznacza cenę sprzedaży detalicznej na poszczególne gatunki okowity. Cena sprzedażna jest oznaczona na każdej butelce; prócz tego winien być zaprowadzony cennik urzędowy znajdujących się w sklepach gatunków okowity.

Sprzedaż okowity może się odbywać tylko w pełnych butelkach.

Powyższe rozporządzenie nie dotyczy hoteli, restauracji i kawiarni.

§ 11.

Okowitę denaturowaną winien sprzedawać detalista po cenie kosztu własnego (80 fen. za litr). Sprzedaż z zyskiem nie jest dozwolona.

§ 12.

Detalista jest obowiązany prowadzić stosownie do przepisów zarządu cłowego książkę remanentową, jako też zakupu i sprzedaży okowity.

§ 13.

Urzędnikom zarządu cłowego przysługuje każdego czasu prawo rewidowania i sprawdzania remanentu w sklepach i składach detalisty, który ma obowiązek być im przytem pomocnym.

§ 14.

Detalisci są obowiązani przyjąć

z powrotem butelki od sprzedanej wódki, okowity i okowity do oświetlenia po oznaczonej na nich cenie, o ile butelki te nie były używane do innych płynów, niema w nich korka, lub nie są uszkodzone. Zakupione w ten sposób butelki oddaje detalista głównemu składowi, który obowiązany jest przyjąć je po tej samej cenie.

§ 15.

Apteki muszą mieć na zakup niedenaturowanej okowity specjalne pozwolenie powiatu resp. prezydenta policji. Opłata za pozwolenie wynosi 50 marek; pozwolenie wydaje się na oznaczoną ilość roczną. Główny skład zapisuje na pozwoleniu każdorazowo wydaną ilość; skoro ilość roczna jest wyczerpana, oddaje główny skład pozwolenie naczelnikowi powiatu, resp. prezydentowi policji.

§ 16.

Szpitala otrzymują okowitę niedenaturowaną po cenie 3 m. za litr.

§ 17.

Apteki i szpitale są obowiązane prowadzić książkę składową remanentu i wpisywać do niej w ciągu 24 godzin każdy rozchód i przychód. Władzy cłowej przysługuje prawo rewidowania składów i sprawdzania remanentu. Właściciele aptek i szpitali są obowiązani do udzielenia urzędnikom przewidzianej w § 13 pomocy.

§ 18.

Przemysłowcy, którzy chcą używać okowity do swych wyrobów, muszą uzyskać pozwolenie od naczelnika powiatu lub prezydenta policji. Wolno im używać okowity tylko do podanych celów, i podlegają dozorowi jak apteki.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1915 r

Szef Administracji

przy Jenerał-Gubern. Warszawskim
podp. von Kreis.

Powyższe przepisy wykonawcze ogłasza się niniejszem dla ściślego zastosowania. Aptekarze i przemysłowcy, którzy spirytus używać chcą, powinni piśmiennie stawić wniosek o pozwolenie do nabycia spirytusu z bliższym podaniem miesięcznego zapotrzebowania.

Szpitalom, które niedenaturowany spirytus nabyć chcą, dopiepo wtedy spirytus oddany będzie, jeżeli oświadczą gotowość do prowadzenia ksiągki składowej.

Łódź, dnia 28 stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
4935 - 2 - 1
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Rozporządzenie dotyczące wprowadzenia powszechnego przymusu paszportowego.

1. Wszystkie osoby w obszarze Jenerał-Gubernatorstwa, poczynając od dnia skończenia 15 lat, muszą być zaopatrzone w paszport, który trzeba mieć zawsze przy sobie. W paszporcie tym musi być umieszczona w sposób wykluczający nadużycie fotografia właściciela z urzędowym poświadczeniem prawdziwości jej, oraz z urzędowym stemplem (Wzór 1).

Prawni zastępcy nieletnich mają dbać o to, ażeby każdy członek rodziny, o ile ten skończy lat 15, był zaopatrzony w paszport pojedynczy.

2. W razie śmierci właściciela paszport ma być po upływie 3 dni oddany na miejscu wydania.

3. Zaginięcie paszportu musi być natychmiast zameldowanym na miejscu wydania. Wystawienie nowego paszportu może nastąpić dopiero, gdy według mniemania władzy jest ustalonym, iż zaginięcie rzeczywiście miało miejsce. Zaginięcie ma być publicznie obwieszczonym.

Osobom, które zagubiły paszport, wystawia się przez władzę paszportową aż do wydania nowego paszportu dowód tymczasowy (podług osobnego wzoru). Dowody te muszą być przy odebraniu nowych paszportów oddawane. Wydawanie dowodu tymczasowego jest bezpłatne.

4. Kto napotkany będzie bez paszportu lub dowodu tymczasowego lub posiadający paszport, przeznaczony nie dla danego osobnika, lub posiadający fałszywy lub sfałszowany czyli inaczej nieważny paszport, karany będzie więzieniem od 10-ciu lat

lub w razie istnienia łagodzących winę okoliczności do 5 lat; w związku z tym lub samodzielnie może być zastosowana kara pieniężna w wysokości od 10—6000 marek.

Ta sama kara spotyka tę osobę, która oddaje paszport lub dowód tymczasowy innej osobie dla użytku lub która popiera nabycie lub oddanie takowego.

Zastępca prawny, który nie powoduje w należyłym czasie wyrobienie paszportu pojedynczego dla osoby młodszej od 15-tu lat, karany będzie więzieniem do lat 5-u w połączeniu z tym lub samodzielnie grzywną pieniężną od 10—4000 marek.

5. Kto w ciągu 24 godzin po stwierdzeniu nie melduje w miejscu wydawania zaginionego paszportu lub dowodu tymczasowego, karany będzie więzieniem do 5 u lat lub przy okolicznościach łagodzących grzywną od 10—4000 marek.

6. Dla pojedynczych niemiec- kich i austriacko-węgierskich osób wojskowych i urzędników wystarcza

każdy urzędowy dowód władzy zwierzchniczej co do osobistości.

Warszawa, dn. 9 września 1915 r.

Generał-Gubernator
von Beseler
Generał piechoty.

Powyższe rozporządzenie nabiera mocy z dniem 1 lutego 1916 r. dla okręgów: Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego.

Łódź, dn. 31 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące ustawienie spisu szczepienia ospy

Na mocy rozporządzenia głównodowodzącego na wschodzie z 22 marca 1915 r. dotyczącego władzy policyjnej dla obszarów Polski stołecznych pod zarządem niemieckim wydaję niniejszem dla miasta Łodzi następujące rozporządzenie policyjne.

§ 1.

Wszystkie w roku 1915 urodzone dzieci na wieśną 1916 r. szczepione będą na ospę.

§ 2.

Celem przygotowania tegoż szczepienia dzieci nie będą właścicielom domów lub ich zastępcom przez odpowiedni cyrkul policyjny spisy w które zamieszkuje w domu w § 1 wymienione dzieci wpisane być muszą. Spisy te w przeciągu 14 dni przez lokatora lub właściciela domu do cyrkulu policyjnego wypełnione oddać należy.

§ 3.

Za prawidłowe, wczesne i zupełne wypełnienie spisów odpowiedzialni są tak właściciele domów jako i ich zastępcy również lokatorzy. Nieprawdziwe lub nie zupełne podanie danych będą karą pieniężną aż do 1000 rubli lub więzieniem do 3 miesięcy.

Taka sama kara spotyka właścicieli domów lub ich zastępców, którzy spisu w oznaczonym czasie nie oddają.

Łódź, dnia 26 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Osoby, które się nie zastosują do niniejszego obwieszczenia podlegają karom przewidzianym Regulaminem Delegacji Kontroli Wag i Miar.

Łódź, dnia 24-go stycznia 1916 r.
MAGISTRAT.
A. Fogiel.

4931—1

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się właścicieli browarów, fabryk, ortu itp. przedsiębiorstw, aby do dnia 10 lutego 1916 roku zameldowali Delegacji Kontroli Wag i Miar (ul. Łódzka 16) ilość posiadanych antałów z określeniem ich objętości, celem sprawdzenia i ostemplowania tychże.

Właściciele niezameldowanych antałów będą pociągani do odpowiedzialności.

Łódź, dnia 24-go stycznia 1916 r.
MAGISTRAT.

4937—1

Delegacja Kontroli Wag i Miar.
A. Fogiel.

Kurs rubla.

Łódź, 4 lutego, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono, wczoraj za 100 rb. M. 164,75 (co odpowiada rb. 60,70 za 100 marek)

Nadszlenka
BI-BA-BO
5 i 6 lutego 1916 r. o godz. 9 w.

Wieczór homerycznego śmiechu

udział przyjmują najlepsze miejscowe siły kabaretowe
KONCERT ORKIESTRY J. ŁAZAREWA.

Kalendarzyk Kieszonkowy ilustrowany na rok 1916

jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Cena 3 kop. — Cena 3 kop.

LOMBARD

J. K. Wątkowicza zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej Południowa 20, odbywać się będzie dn. 16 lutego r. b i dni następujących

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych. W dniu licytacji prolongaty przyjmowane nie będą.

KURJER POLSKI

wychodzi obecnie pod naczelną redakcją
Stefana Krzywoszewskiego
i Bohdana Straszewicza

Kurjer Polski stara się szerzyć i umacniać przedświadczenie, iż tylko samodzielny, niepodległy byt państwowy jest godnym narodu polskiego

Kurjer Polski broni dwóch warstw naszego społeczeństwa, które najwięcej od wojny ucierpiały: pracującą inteligencję i robotnika fabrycznego. Nawołuje klasy zamożne do solidarności ze słabszymi i do ofiarności.

Kurjer Polski porusza najwybitniejsze sprawy polityczne i społeczne, a w ostatnich numerach pierwszy podał: nową taryfę celną, nowy niemiecki projekt samorządu dla Warszawy, całkowitą mowę kanclerza niemieckiego i wiele innych.

Kurjer Polski rozszerzył swe ramy, alepszył treść, zaprosił najświetniejsze pióra do współpracy; podaje obfite kroniki miejską oraz zwraca pilną uwagę na życie prowincji

Kurjer Polski pozyskał sobie uznanie szerokich kół czytających, które w obecnej sytuacji szukają obfitych a ważnych informacji i grantownych, obywatelskim duchem przenikniętych artykułów

Kurjer Polski ofiaruje każdemu prenumeratorem bezpłatnie ogłoszenie (w rubryce „drobnych“) do wysokości opłaconej prenumeraty.

Kurjer Polski prenumerować można we wszystkich oddziałach poczty niemieckiej, w księgarniach, kantorach pism i wprost w administracji, ul. Zgoda 1

Kurjer Polski kosztuje w Warszawie i na prowincji tylko 50 kop. miesięcz. Adres: Redakcji i Administracji „Kurjera Polski go“ Warszawa, ul. Zgoda № 1

W GRAND-HOTELU

na czwartym piętrze 16 wygodnie, lecz skromnie umeblowanych pokoi do wynajęcia na miesiąc po cenach przystępnych.

MŁODE PSY POLICYJNE

(rasy) niemieckie owczarki, wilczki, wspaniałe okazy, i Dobermany, do sprzedania, wiadomość w mleczarni Paprotnia i Walewice, Przejazd 52.

Kuchenki oszczędnościowe
i piecyki ekonomiczne
do nabycia na miesięczne spłaty w magazynie
GAZOWNI MIEJSKICH w Łodzi
Targowa № 34. — Targowa № 34.

Józef Rossel
konsultant prawny
Nowomiejska 4.

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku
rzym codz od 10—113—8

Lekarz - Dentysta
S. GOLDMAN
długoletnia asystentka s. koł. dentystycznej i kliniki dla dzieci. Żądawicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór
19 WILSZA 19.

Wielka wyprzedaż skórzanych odpadków

z libawskich i petersburskich garbarni, na brandzie i wywrotkową robotę, jako też i dla trepiarzy juchtowe odpadki można dostać w składzie skor R. Rosenowiga, Nowomiejska № 6. 4914—3

Potrzebni

Praktykanci

do ogrodu praktyka w zakresie warsztatowa sadownictwa, pszczołnictwa suszenie, konserwy i przetwory owocowe i t. d.

Zgłaszają się S. Psarski
Wrzeszczewice p. Łask

Do wydzieławienia 6 morgów

ziemi w Rudzie Pabianickiej. Oferty sub. „Ziemia“ w „Kurjerze“.

Osoba w średnim wieku skromnych wymagań, pozostająca bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Łaskawe oferty pod „Rozpaczliwa położenie“ w „Kurjerze

Resursa Rzemieślnicza Chrześcijańska

zawiadamia pp. Członków że 6 lutego o godz. 4 po połud. odbędzie się:

Rolczne Zebranie

Porządek dzienny: 1) Wybór Prezydium, 2) Sprawozdanie za rok 1914 i 1915, 3) Składki Członkowskie, 4) Wybory zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wnioskę Członków. O punktualne przybycie prosi

Z A R Z A D.

Ogłoszenia drobne!

AIAIAIA! Meble najtańsze używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romka zwojskiego, Piotrkowska 116, I piętro front 4931—

Elzbieta Wieczorek, zgubiła paszport niemiecki, wydany przez magistrat miasta Zgierza. 4973—

Freblanka z niemieckim ma dwie godziny wolne Oferty pod „Freblanka“ składać w adm. „Kurjera“

Kto pożyczycy 30 rub. ten otrzyma ma korzystną posadę. Oferty „Gwarancja“ adm. „Kurjera“

Poszukuje wspólnika lub współniczek do zakładu naukowego kapitałem 500 rubli. Oferty „Szkoła adm. „Kurjera“

Pokój umeblowany do wynajęcia Przejazd № 14 I piętro front

Poszukuję w dobrym stanie, otomanę z lustrem, zegar stojący i ramę z lustrem do przedpokoju Wiadomość w adm. „Kurjera“

Skraszonko z paszporty rosyjski i niemiecki Rosyjski wydany z gm Bogusławice pow. piotrkowskiego na imię Adama Grygielskiego, a niemiecki w Łodzi, na to samo imię 4982—

Urządzenie sklepowe i wóz tani do sprzedania. Ul. Młynarska 69

Zaginiona legitymacja № 1128 o karty chlebowej, na imię Stanisława Jagielskiego 4986—

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jan Lewandowski 4985—

Zaginiony paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Bronisława Borowczanskogo. 4983—

Zaginiony paszport rosyjski wydany z gm Wodzierady, pow sieradzkiego na imię Józefa Jędrzejczaka

Zaginiona karta o paszportu wydana z fabryki Poznańskogo, na imię Wiktora Pawła. 4980—

Zaginiona krawcowa wdowa obarczona trzema dziećmi, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakresie krawiectwa wędzarskich. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie Długa 16, odcienie, na parterze Dobrowoiska 3165—